

Mężczyźni uciekli, kobiety zostały

5 stycznia 2019

Prawie osiem lat wojny wpłynęło na demografię w Syrii – jest tam teraz o wiele więcej młodych kobiet niż młodych mężczyzn.

Syryjki demonstrują przeciwko wojnie (2014)

To, że duża część całego pokolenia młodych mężczyzn po prostu zniknęła, ma konsekwencje dla całego społeczeństwa.

Stojąc przed budynkiem uniwersytetu w Damaszku nie mam wątpliwości, że dziewczęta liczbowo dominują. Z przechodzących obok osób około 70% to młode kobiety. Reszta to młodzi mężczyźni.

– Rozejrzyj się, zobaczysz same kobiety. Na uniwersytecie, na ulicy, w kawiarniach, tylko kobiety – mówią Safaa i Sheima, które właśnie skończyły zajęcia. – Większość młodych mężczyzn wyjechała z Syrii, a ci, co nie wyjechali, zginęli.

Mnóstwo młodych mężczyzn uciekło z Syrii; niektórzy dlatego, że działania wojenne zbyt blisko się przybliżyły, inni działali w opozycji i obawiali się aresztowania; wielu chciało uniknąć wcielenia do służby wojskowej i wysłania na front. Inni biorą jeszcze udział w działaniach wojennych, a wielu, nie wiadomo jak wielu, już zginęło.

– Zostało najmłodsze pokolenie chłopców, jest też starsze pokolenie mężczyzn, ale młodzi mężczyźni zginęli albo opuścili Syrię – mówi Lina.

Lina ubolewa nad tym brakiem z wielu powodów: po części dlatego, że wiele młodych kobiet zmuszonych jest trwać w panieństwie, bo nie dla wszystkich wystarcza mężczyzn, a poza tym utrudnia to odbudowę kraju. Według niej potrzeba mężczyzn do ciężkich prac przy odbudowie budynków i ulic. Lina chce,

żeby rząd ogłosił amnestię. Ci, którzy uciekli przed służbą wojskową, powinni mieć prawo do powrotu, jeśli zabiorą się za odbudowę Syrii, a inne kraje powinny zacząć odsyłać Syryjczyków do domu.

– Rozwiązaniem będzie wyrzucenie ich stamtąd i wysłanie do Syrii, gdzie mogą zabrać się za odbudowę – mówi Lina.

Brak młodych mężczyzn sprawił też, że kobiety zaczęły imać się zawodów tradycyjnie zdominowanych przez mężczyzn. W Damaszku miasto zatrudniło po raz pierwszy w historii trzy kobiety jako kierowców.

– W przyszłości zobaczymy tu kobiety montujące samochody, bo muszą podejmować pracę w tradycyjnie męskich zawodach, żeby utrzymać rodzinę – twierdzi Safaa. – To może nawet być korzystne. Przedtem nie akceptowano, żeby kobiety pracowały w niektórych zawodach, ale teraz społeczeństwo jest zmuszone się z tym pogodzić i według mnie to dobrze – mówi.

Jednak inne kobiety są dokładnie przeciwnego zdania.

– Ja uważam, że to źle. Taka praca nie pasuje do kobiet – mówi Nabiha, która też wyszła właśnie z budynku uniwersytetu.

Trwający już niemal osiem lat konflikt w Syrii doprowadził do dużych zmian. Dla praw kobiet może to być krok naprzód, ale okupiony bardzo wysoką ceną, gdyż wiele z nich straciło mężów, synów, braci i ojców na wojnie.

Przed wojną zaledwie 4% gospodarstw domowych w Syrii utrzymywanych było materialnie przez kobiety; teraz liczba ta wynosi 22%, według badania przeprowadzonego przez Instytut Polityki Bliskowschodniej Tahrir. A ponieważ kobiety dominują na rynku pracy i w gospodarstwach domowych w niespotykanym wcześniej stopniu, to na nich opierać się będzie budowa przyszłej Syrii. Równocześnie wiele młodych kobiet mówi o swoich obawach, że nie uda się im wyjść za mąż i stworzyć rodziny. Mężczyzn nie wystarczy przecież dla wszystkich.

Na jednym z placów w Aleppo grupa młodych kobiet gra w piłkę nożną. Mają po 16 lat i mówią, że brakuje im mężczyzn. A kiedy tęsknota za mężczyznami staje się zbyt dotkliwa, niektóre uciekają się nawet do mniej konwencjonalnych metod.

– Zaczęłam zamiast nich obejmować drzewa, tak mi do nich tęskno – mówi jedna z młodych Syryjek.

Autorstwo: Johan-Mathias Sommarström

Tłumaczenie i opracowanie: Rolka

Źródło oryginalne: Sverigesradio.se

Źródło polskie: Euroislam.pl